

Sygn. akt III Ca 942/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016r.

**Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

SSO Joanna Wiecka – Jelińska

del. SSR Marcin Cichosz

Protokolant: stażysta Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko P. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 28 września 2016r. sygn. akt I C 237/15

oddala apelację.

del. SSR Marcin Cichosz SSO Krzysztof Gajewski SSO Joanna Wiecka – Jelińska

Sygn. akt III Ca 942/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2014r. powód (...) Sp. z o.o. w G. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. Ś. kwoty 8050,51 zł z tytułu łączącej strony umowy sprzedaży energii cieplnej. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w wyniku kontroli w dniu 5 marca 2014r. w segmencie przy ul. (...) w G. zostało ustalone, iż pozwany pobierał energię ciepłą nielegalnie częściowo omijając układ pomiarowy poprzez podłączenie węża w miejscu króćca pomiarowego w zaworze regulacyjno – odcinającym i w zawór w kolektorze zasilającym. Częściowe ominięcie układu pomiarowego powodowało obniżenie przepływu zliczanego przez układ pomiarowy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 września 2016r. Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I oddalił powództwo; w punkcie II kosztami procesu obciążył powoda; w punkcie III nakazał ściągnąć od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z

siedzibą w G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w (...) kwotę 2257,44 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

P. Ś. jest stroną umowy zawartej w dniu 1 maja 1999 r. z (...) sp. z o.o. w G., której przedmiotem jest określenie zasad dostarczania energii cieplnej w wodzie gorącej do budynku przy ul. (...) w G.. W dniu 4 marca 2014 r. pracownicy powoda stwierdzili brak wody w stacji wymienników przy ul. (...). Rozpoczęto poszukiwania upustu wody z instalacji. Namierzono szeregowiec przy ul. (...) w G.. Przeprowadzono kontrolę w nieruchomościach o numerach (...). Następnie, około godziny 15:30 przyjechał do domu P. Ś., lecz odmówił wpuszczenia kontrolerów, tłumacząc, że jest zajęty i zaproponował kontrolę w dniu następnym. W dniu następnym pracownicy powoda wizytowali piwnicę budynku przy ul. (...) w G., stwierdzili ślady usuniętego zalania i ślady manipulacji przy króćcu pomiarowym (błyszcząca powierzchnia metalu). Następnie dokonali przełożenia tego zaworu za ciepłomierz. Nie stwierdzono naruszenia jakichkolwiek plomb. Pracownicy powoda wykonali kilka fotografii. Pismem z dnia 30 września 2014r. wezwano pozwanego do zapłaty 8050,51 zł z tytułu niezgodnego z umową poboru ciepła.

Sąd Rejonowy przechodząc do rozważań merytorycznych wskazał, iż generalnie można stwierdzić, że powództwo opierało się na zbyt wątpliej podstawie dowodowej, aby niewadliwie przypisać pozwanemu nielegalny pobór energii cieplnej. Jak podniósł Sąd a quo, świadkowie zawnioskowani przez powoda pojawili się w piwnicy budynku należącego do pozwanego już „po fakcie” (usunięciu awarii – jak to podał pozwany) i nie stwierdzili nielegalnego poboru energii, lecz wypowiadali swoje subiektywne oceny na temat tego, co może oznaczać zwłoka we wpuszczeniu ich do miejsca awarii oraz jak mogłoby wyglądać pobieranie przez pozwanego energii cieplnej z częściowym pominięciem układu pomiarowego. To, co mogło się dziać w przedmiotowej piwnicy przed ich przybyciem z oczywistych względów pozostaje w sferze czystych hipotez. Pewnie w niejednej piwnicy doświadczony fachowiec mógłby powiedzieć jak dokonać częściowego obejścia układu pomiarowego. Ślady używania fragmentów instalacji także o niczym jednoznacznym nie świadczą. W czasie awarii ktoś, kto nie jest fachowcem może nawet niepotrzebnie próbować manipulować czymś, czego fachowiec by nawet nie dotknął. Stąd wartość dowodowa takich hipotez na potrzeby niniejszej sprawy jest nikła. Poparte specjalistyczną wiedzą zawodową wywody niektórych świadków (R. M., T. B.), z których ma wynikać ich głębokie przekonanie, że taki nielegalny pobór energii rzeczywiście miał miejsce (bo ich zdaniem o-ring nie mógł ulec uszkodzeniu) nie może prowadzić do naruszenia przepisów postępowania cywilnego o postępowaniu dowodowym. W procesie cywilnym wyłączność w kwestii oceny zagadnień wymagających wiedzy specjalnej mają nie świadkowie, lecz powołani przez sąd biegli. Innymi słowy, wewnętrzne przekonania tych świadków, poparte ich wiedzą fachową nie mogą przesądzić rozstrzygnięcia tej sprawy, o ile nie zostaną w sposób jednoznaczny potwierdzone wynikami opinii biegłych. Reasumując, zeznania przesłuchanych świadków są wiarygodne, ale tylko w sferze ich obserwacji i przebiegu tych zdarzeń, w których rzeczywiście uczestniczyli.

W ocenie Sądu I instancji opinie biegłych w niniejszej sprawie również nie dostarczyły podstaw, które mogłyby uzasadnić uwzględnienie powództwa. Opinia biegłego J. J. – jakkolwiek z pewnością przygotowana w dobrej wierze – jest niesamodzielna i metodologicznie niepoprawna. Niesamodzielna, gdyż biegły w kluczowej kwestii musiał odwoływać się do wiedzy anonimowego „konserwatora” (kwestia niemożności uszkodzenia zaworu o-ring bez zewnętrznej ingerencji). Metodologicznie niedostateczna, gdyż biegły J. J. sformułował ostateczny wniosek opinii zastrzegając jednocześnie, że przypadki nielegalnego poboru energii cieplnej w domach jednorodzinnych są „bardzo trudne do wykrycia” (k. 84). Ta uwaga biegłego J. J. – ujęta w sposób abstrakcyjny – jest kluczowa dla całościowej oceny jego opinii, gdyż w rzeczywistości odnosi się wprost do wersji zdarzeń przedstawionej przez powoda w pozwie. Jeżeli więc biegły J. J. ostatecznie formułuje wnioski w pewnym stopniu niekorzystne dla pozwanego, to oznacza, że bez dostatecznego uzasadnienia przyjmuje właśnie wersję powoda, że do takiego rozmontowania instalacji omijającej układ pomiarowy doszło w danym przypadku. Jest to sytuacja, w której biegły formułuje wniosek opinii w oparciu nie o swoją wiedzę specjalistyczną, lecz w oparciu o pozytywną ocenę części pozostałego materiału dowodowego (wyraźnie w opinii odwołuje się afirmatywnie do „opinii świadków ze strony (...)). Prowadzi to do wewnętrznej sprzeczności, gdyż te fragmenty zeznań świadków powoda, które nie mogły być podstawą rozstrzygnięcia właśnie dlatego, że zawierały wypowiedzi relacjonujące ich wiedzę specjalną, stały się jedną z przesłanek formułowania wniosków przez

biegłego J. J.. Jednak nawet pomijając te dyskwalifikujące opinie biegłego J. J. uwagi należy stwierdzić, że jego wnioski – odczytując je literalnie – niczego nie przesądzają jednoznacznie, gdyż istnienie rozwiązań umożliwiających nielegalny pobór energii cieplnej w piwnicy budynku pozwanego wymaga ponadto wykazania (a więc za pomocą innych dowodów), że faktycznie miało to miejsce. Innymi słowy, opinia biegłego J. J. wskazuje jedynie na pewną możliwość, ale jej nie przesądza. Wynika to zresztą z charakteru sporu stron, który dotyczy określonego faktu, a nie jego następstw (skutków) wymagających oceny z zakresu wiedzy specjalnej. Zdaniem Sądu meriti opinia biegłego S. H. dostarcza dalszych informacji, które bynajmniej nie wzmagają stopnia prawdopodobieństwa wersji zdarzeń przedstawionej przez powoda w pozwie. Biegły ustalił, że firmy produkujące podobne uszczelki (typu o-ring) nie są w stanie określić ich żywotności, dają jedynie 2-letnią gwarancję na cały zawór. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, że cały zawór był objęty gwarancją. A niespornym jest, że przedmiotowy zawór był znacznie starszy. Z kolei to, że S. H. usłyszał od producenta takich zaworów, że nie zna przypadku takiego uszkodzenia również o niczym nie świadczy, gdyż nie musi to oznaczać, że takie zawory (i uszczelki) nie podlegają awariom. Zdaniem Sądu przyczyna jest prozaiczna: ceny takich elementów nie są wysokie (uszczelka z pewnością kosztuje przysłowiowe „grosze”), więc nikt nie będzie zwracał sobie głowy zgłaszaniem sprawy w trybie rękojmi lub gwarancji co do uszczelki, lecz po prostu idzie do sklepu i kupuje nowy zawór lub kilka uszczelki. Innymi słowy, z pewnością nie ma wiarygodnych danych statystycznych co do liczby awarii związanych z użytkowaniem takich zaworów. Ich awaryjność jest więc po prostu niemożliwa do ustalenia (mimo dopuszczenia przez sąd opinii dwóch biegłych). Skoro tego nie da się ustalić, to nielogicznym i stronniczym byłoby założenie a priori, że pozwany mówi nieprawdę twierdząc, że jednak ta konkretna uszczelka uległa uszkodzeniu (rozszczelnieniu). Co więcej, nawet gdyby takie statystyki istniały i zawierały choćby marginalny wskaźnik usterkowości, to i tak nie mogłyby przesądzić niczego na niekorzyść pozwanego, gdyż jednostkowe odchylenia od danych statystycznych są czymś, co zawsze może się wydarzyć. Sąd I instancji zważył, iż także analiza dotycząca zużycia nie może niczego przesądzać sama w sobie. To, że w danym okresie zużycie jest inne niż później (zmiana nie miała tu charakteru drastycznego), może być tylko drugorzędną wskazówką, a nie dowodem na nielegalny pobór energii. Ludzie czasami zmieniają swoje zachowania, nie ma w tym niczego wyjątkowego. Zresztą analiza zużycia dostarcza pewnych anomalii, które biegły S. H. zauważył, i – jak wynika z jego przesłuchania na rozprawie – miał poważny problem wytłumaczeniem ich genezy (tak naprawdę nie wiedział, z czego one wynikają, bo prawdopodobnie nie da się tego wyjaśnić). Z pewnością nie jest to żaden dowód na nielegalny pobór energii przez pozwanego, gdyż te anomalie były bardzo krótkie (incydentalne, do kilku godzin) i mogły być spowodowane różnymi czynnikami, a nie wyłącznie nielegalnym poborem ciepła. Mogły być m.in. związane z awarią (wyciekami – co wyraźnie wskazał biegły S. H. – k. 183v), co przecież nie jest jednoznaczne z nielegalnym poborem energii. Ogólnie można podsumować, że żaden z dopuszczonych w sprawie dowodów z opinii biegłego nie był – nawet w założeniu – instrumentem jednoznacznego przesądzenia kwestii zasadności powództwa. Od biegłych Sąd nie oczekiwał czegoś, co mogłoby w sposób jednoznaczny przesądzić wyniku niniejszego procesu, gdyż wykazanie nielegalnego poboru energii w sytuacji, nie zabezpieczono ewidentnych śladów takiego zdarzenia musi nastąpić w oparciu o inne dowody. Biegli mogli jedynie uściślić kwestie techniczne, a więc poziom prawdopodobieństwa obu wersji zdarzeń. Nie mieli oni możliwości analizy np. poddanego manipulacji elementu pomiarowego, co mogłoby jednoznacznie przesądzić zasadność powództwa. Biegli więc operowali na pewnych hipotezach. Z opinii biegłego S. H. wynika, że pewnych okoliczności fachowych – jak np. rzeczywista awaryjność uszczelki o-ring – w ogóle nie da się ustalić. Reasumując, powód udowodnił jedynie pewien stopień prawdopodobieństwa, że pozwany nielegalnie pobierał energię cieplną. Stopień ten jest jednak niedostateczny do uznania, że powództwo winno być uwzględnione. Prawdopodobieństwo wersji pozwanego jest zbliżone. Każda pracująca instalacja, w której są jakieś uszczelki może po prostu ulec rozszczelnieniu – to również nie jest przecież nic nieprawdopodobnego. Nie można więc bez poważnych wątpliwości przypisać pozwanemu skonstruowania i korzystania z częściowego obejścia legalnej instalacji i układu pomiarowego. W tego rodzaju sprawach jak niniejsza nie może zdaniem Sądu dojść obniżenia kryteriów wymaganych do przypisania pozwanemu popełnienia czynu niedozwolonego. Sąd nie może sobie „ułatwić” zadania używając argumentu J. J. (przyczonego wyżej). To, że nielegalny pobór energii cieplnej z reguły trudno wykryć i udowodnić nie może powodować, że będzie się go przypisywać osobom, którym uda się to zaledwie uprawdopodobnić. Szczególne kryteria poziomu dowodzenia faktów, wypracowane w praktyce sądowej, uwarunkowane ważnymi argumentami słusznosciowymi (tzw. procesy lekarskie, por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. VI ACa 1981/13) nie mają tu zastosowania. Powód jako wyspecjalizowany przedsiębiorca może tak zabezpieczyć

układ pomiarowy i jego okolice, żeby stworzenie nielegalnego obejścia było niemożliwe lub praktycznie w ogóle wykluczone. Tymczasem w przedmiotowej instalacji pozostawał króciec, z którego powód w ogóle nie korzystał, nawet do celów pomiarowych (regulacyjnych). Reasumując, powód nie udowodnił w sposób należyty (wystarczający sposób) nielegalnego poboru energii cieplnej przez pozwanego, stąd powództwo podlegało oddaleniu w całości na mocy art. 57 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne – a contrario (punkt I. sentencji).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że Sąd Rejonowy przyjął, że:
  - a. nie doszło do nielegalnego poboru energii cieplnej przez pozwanego wbrew zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu;
  - b. zdarzały się przypadki uszkodzenia uszczelki i samoczynnego odkręcenie króćca w zaworze w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wyklucza możliwość takiego ustalenia;
2. naruszenie art. 233 § 1 KPC poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodu polegające na:
  - a. bezpodstawnej odmowie dania wiary świadkom (m.in. R. M. i T. B.) oraz innym dowodom zaoferowanym przez powoda na okoliczność istnienia w piwnicy pozwanego instalacji omijającej częściowo układ pomiarowy, gdyż zdaniem Sądu Rejonowego świadkowie ci znaleźli się „po fakcie” w piwnicy, a inne dowody potwierdziły jedynie w sposób pośredni istnienie tej instalacji, w sytuacji gdy wskazane „wątpliwości dowodowe” powstały wyłącznie w skutek naruszenia przez pozwanego art. 6 prawa energetycznego oraz § 1 ust. 5 załącznika nr 2 do załączonej do pozwu umowy z dnia 1.05.1999r. tj. bezprawnej odmowy wpuszczenia w dniu 4.03.2014r. do piwnicy pozwanego osób kontrolujących;
  - b. błędnym przyjęciu, że do wycieku wody w piwnicy pozwanego doszło w wyniku zdarzeń opisanych przez pozwanego tj. uszkodzenia uszczelki zaworu regulacyjnego stanowiącego element układu pomiarowego i samoczynnego odkręcenie króćca w zaworze, pomimo tego, że obie opinie obu powołanych w sprawie biegłych sądowych wykluczyły taką ewentualność;
3. naruszenie art. 278 § 1 KPC poprzez samodzielne wyprowadzenie nieudowodnionego, uzasadnienia technicznego dlaczego nie są zgłaszane producentowi zaworów przypadki uszkodzenia uszczelki i samoczynnego odkręcenie króćca w zaworze, tj. rzekomo dlatego, iż odbiorcy ciepła sami naprawiają takie usterki, w sytuacji gdy takie ustalenie stanowi w istocie bezpodstawne i dowolne podważenie przez Sąd Rejonowy opinii biegłych sądowych w zakresie w jakim biegli ci stwierdzili, że nie ma możliwości uszkodzenia uszczelki i samoczynnego odkręcenie króćca w zaworze.

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podziela, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie znajduje uzasadnienia podniesiony w apelacji zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania,

że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX 172176; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2008r., sygn. akt I ACa 953/07, LEX nr 4664400). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ona ostać choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje natomiast, gdy zachodzi dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do której dochodzi Sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. a więc, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Sądowi I instancji nie można skutecznie zarzucić sprzeczności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 lutego 2013 r., V ACa 721/12).

W ocenie Sądu Okręgowego powód w apelacji nie wykazał, aby Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz właściwego kojarzenia faktów. Sąd właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodową dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym dowodów z zeznań świadków T. B. (2), D. B., J. J. (2) i R. M. (2). Z zeznań tych świadków nie można wywieść, iż pozwany ingerował w układ pomiarowy w celu dokonania nielegalnego poboru energii. Zeznania te dotyczyły w przeważającej mierze okoliczności związanych z wyglądem układu pomiarowego oraz pośrednio przyczyn dla których pozwany odmówił udostępnienia węzła ciepłowniczego celem oględzin. Co więcej tylko jeden ze świadków powołanych przez stronę powodową miał bezpośredni kontakt z pozwanym, w zakresie, w jakim ten odmówił wpuszczenia pracowników (...) do budynku. Brak jest natomiast podstaw do uznania na podstawie zeznań świadków, iż odmowa dopuszczenia przez pozwanego do kontroli budynku w dniu 4 marca 2014r. świadczy o nielegalnym poborze ciepła, tym bardziej, iż pozwany w sposób logiczny wyjaśnił przyczyny, dla których do kontroli instalacji doszło w dniu następnym. Pozwany winien udostępnić lokal pracownikom powódki celem zbadania instalacji (art. 6 ustawy prawo energetyczne), jednak wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, okoliczności sprawy, w szczególności wyjaśnienia powoda w powyższym zakresie, nie pozwalają na wyciągnięcie w stosunku do niego, z tego tytułu, negatywnych konsekwencji.

Wobec powyższych okoliczności zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy na podstawie osobowych źródeł dowodowych ze zebranych w sprawie materiałem dowodowym nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał również prawidłowej oceny sporządzonych w niniejszej sprawie opinii biegłych sądowych z zakresu instalacji i sieci ciepłowniczych. Opinie biegłego są jednym ze środków dowodowych i Sąd winien dokonywać ich oceny na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Warunek i zarazem nakaz kształtowania tej oceny na podstawie obiektywnych kryteriów jest oczywisty i dotyczy wszystkich środków dowodowych. Decydującym czynnikiem w ocenie wartości opinii jest zawsze jej treść powiązana w logiczną całość z okolicznościami konkretnej sprawy. Opinia biegłego, tak jak każdy inny dowód, podlega ocenie Sądu orzekającego, tak co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona Sądowi zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z 17.05.1974r. I CR 100/74, niepublikowany).

Przyjęcie opinii biegłego może nastąpić tylko przy spełnieniu podstawowych warunków, takich jak jasność, wewnętrzna niesprzeczność oraz naukowe i logiczne uzasadnienie, ścisły związek z realiami danej sprawy, a także nienaruszenie reguł proceduralnych przy jej uzyskiwaniu. Opinia wydana w niniejszej sprawie przez biegłego J. J. (3) nie spełniała wszystkich wspomnianych wymagań, dlatego zasadnie Sąd Rejonowy nie uznał jej za w pełni wiarygodny materiał dowodowy. Biegły oparł się bowiem na twierdzeniach konserwatora sieci ciepłowniczych w spółdzielni mieszkaniowej oraz na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, nie przesądzając o możliwości nielegalnego poboru ciepła. Nadto opinia była lakoniczna oraz nie wyjaśniała w sposób wyczerpującej postawionej przed biegłym tezy dowodowej, co skutkowało jej znikomą przydatnością do wykorzystaniu jej przy rozpoznaniu sprawy. Biegły S. H.

(2) ustalił natomiast, iż firmy produkujące uszczelki typu o-ring nie są w stanie określić ich żywotności, dają jedynie 2-letnią gwarancję na cały zawór. Nie jest zatem wykluczone, iż do pęknięcia pierścienia uszczelniającego doszło wskutek zesterzenia się materiału (gumy) z której owy pierścień wykonano. Biegły nie wykluczył jednak ingerencji osób trzeci w układ pomiarowy, nie był jednak w stanie jednoznacznie stwierdzić, z jakich przyczyn doszło do pęknięcia uszczelki zaworu i odkręcenia króćca w zaworze. Z tych też względów również opinia biegłego S. H. (2) nie dała wystarczających podstaw do uznania, iż doszło do nielegalnego poboru ciepła przez pozwanego. Należy przy tym wskazać, iż zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Sąd w żadnym razie nie jest jednak związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu odnośnie kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 1088/12). W tym miejscu podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, iż na temat okoliczności wynikających z tezy dowodowej postanowienia z dnia 21 marca 2016r., wypowiedział się biegły i nie może być on, w tym zakresie, zastępowany przez świadków. Wobec powyższych okoliczności zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy ze zebranych w sprawie materiałem dowodowym nie zasługuje na uwzględnienie, co skutkuje odmową uznania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również art. 278 § 1 k.p.c. za zasadny. W tym miejscu wskazania wymaga, iż dokonana przez Sąd I instancji dygresja dotycząca powszechnie znanych faktów, a mająca swoje źródło w doświadczeniu życiowym, odnosząca się do zaniechiwania reklamacji uszczelki z uwagi na ich niski koszt nie stanowi ingerencji w uzasadnienie techniczne złożonej w niniejszej sprawie opinii biegłego, a jedynie spostrzeżenie mające swoje odzwierciedlenie w realiach codziennego życia. W ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowo uznał zatem Sąd meriti, iż przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych nie dały wystarczających podstaw do uznania, iż faktycznie doszło do manipulowania układem ciepłowniczym przez pozwanego, a co za tym idzie do nielegalnego poboru ciepła.

Zgodnie z ustawą z dnia 10 kwietnia 1997 r. prawo energetyczne nielegalne pobieranie paliw lub energii to pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy. Art. 57 ust. 1 wspomnianej ustawy stanowi, iż w razie nielegalnego pobierania paliw lub energii z sieci przedsiębiorstwo energetyczne pobiera opłaty za nielegalnie pobrane paliwo lub energię w wysokości określonej w taryfach lub dochodzi odszkodowania na zasadach ogólnych. W niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego opłaty za nielegalnie pobraną energię cieplną. Powód wskazał jednak również, iż nielegalne pobranie tej energii polegało na ingerencji w układ pomiarowy – rozliczeniowy, mający wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez układ. Opłata za nielegalnie pobraną energię ma charakter cywilnoprawny i odszkodowawczy. Przy czym należy przyjąć, iż powód ma obowiązek wykazywania, iż rzeczywiście doszło do nielegalnego pobierania energii. Podnieść bowiem należy, iż działania stanowiące nielegalny pobór paliw zgodnie z art. 3 punkt 18 prawa energetycznego stanowią delikt. Przyjęciu, iż opłata za nielegalny pobór należy się bez wykazania, iż nielegalny pobór w istocie miał miejsce sprzeciwia się brzmieniu art. 57 ust. 1 ustawy prawo energetyczne, z treści tego przepisu wprost wynika, iż opłaty pobiera się w razie nielegalnego pobierania paliw, a więc chodzi o faktyczne pobieranie paliwa, a nie jedynie potencjalną możliwość takiego poboru. W ocenie Sądu Okręgowego treść tego przepisu jest jasna i nie może być interpretowana w odmienny sposób. Samo stwierdzenie ingerencji w układ pomiarowy licznika nie jest bowiem wystarczające do uznania, że doszło do nielegalnego poboru energii. Taki też pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZP 107/09, stwierdzając, iż przedsiębiorstwo energetyczne może obciążyć odbiorcę energii opłatami określonymi w art. 57 ust. 1 ustawy Prawo energetyczne tylko wtedy, gdy taka energia została rzeczywiście pobrana. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż z art. 57 ust. 1 w zw. z art. 3 pkt 18 Prawa energetycznego jednoznacznie wynika, iż obowiązek wniesienia opłaty powstaje w wypadku nielegalnego "pobrania" energii, a więc faktycznego, a nie tylko potencjalnego jej odbierania i korzystania z niej. Odmienna interpretacja oznaczałaby, że przedsiębiorstwo energetyczne byłoby zwolnione z obowiązku dowodzenia szkody i jej wysokości, co pozostawiałoby w sprzeczności z wykładnią gramatyczną cytowanych wyżej przepisów. W świetle powyższego stanowiska Sądu Najwyższego, które sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela, powód ma obowiązek wykazania szkody, a więc zaistnienia faktycznego nielegalnego pobrania energii. Wykazanie, iż pobór energii w sposób nielegalny rzeczywiście nastąpił, jest warunkiem koniecznym odpowiedzialności opartej na podstawie art. 57 ust. 1

przywołanej ustawy, albowiem to właśnie rzeczywisty nielegalny pobór energii jest zdarzeniem, z którym ustawa łączy odpowiedzialność cywilnoprawną przewidzianą w art. 57 ust. 1 Prawa energetycznego - nie zaś jedynie zaistnienie możliwości tego nielegalnego poboru. Ciężar udowodnienia tych okoliczności, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., spoczywa na stronie powodowej, albowiem art. 57, ani też pozostałe z ustawy Prawo energetyczne, nie wprowadzają wyjątków od ogólnej zasady rozkładu ciężaru dowodu. Przyjąć zatem należy, iż to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia uszkodzenia licznika i nielegalnego poboru energii oraz związku przyczynowego pomiędzy tymi zdarzeniami - celem wykazania zasadności dochodzenia wskazanej w pozwie opłaty na podstawie przyjętej taryfy, czemu jednak skarżący w toku procesu nie podołał. Prawdłowo przy tym Sąd Rejonowy stwierdził, iż analiza dotycząca zużycia energii – z uwagi na okoliczności wskazane w treści uzasadnienia - nie stanowiła dowodu potwierdzającego stanowisko powoda.

Konkludując wskazać należy, iż powód nie zdołał w wywiedzionej apelacji wykazać, aby skarżony wyrok został wydany z naruszeniem przepisów postępowania, bądź też prawa materialnego. Sąd Okręgowy uznał zatem, za Sądem I instancji, iż powód nie udowodnił swojego roszczenia, oferując Sądowi Rejonowemu materiał dowody nie pozwalający na uwzględnienie powództwa.

Z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie Sądu I instancji oddalające powództwo jako niezasadne uznać należało za prawidłowe, a apelację powoda należało na mocy art. 385 k.p.c. oddalić o czym orzeczono jak w sentencji.

del. SSR M. C. SSO K. G. SSO(...)